

MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK

Uniwersytet Zielonogórski

Naród – region – literatura: miejsca wspólne¹

Wielostronne, złożone, historycznie zmienne; uwikłane w historię, politykę, ekonomię. Związki między regionem, narodem i literaturą to temat, który uruchamia różnokierunkową interdyscyplinarną refleksję i z pewnością nie pozwala się wyczerpać w ramach pojedynczego artykułu. Mając świadomość, że każda próba zmierzenia się z tak ujętym zagadnieniem będzie oferować niepełny, wycinkowy ogląd, myślę zarazem, że warto ją podjąć, dotyczy bowiem tego, co dla twórczości regionalnej źródłowe i konstytutywne.

W swoich rozważaniach zatrzymam się na dwóch wzajemnie powiązanych kwestiach. Pierwsza z nich to splót idei regionalnej i narodowej oraz jego oddziaływanie na twórczość regionalną i rozwój regionalizmu literackiego (I). Druga skupia się na literaturze regionalnej jako takiej, pytając o jej udział w tworzeniu narodowej narracji (II). Obie te kwestie otwierają szeroki krąg problemów, z których wybieram tylko kilka. Zamierzam pokazać, że sytuując literaturę regionalną w relacji do tego, co dzieje się na styku „region–naród”, można – po pierwsze – zaproponować nowe ujęcie linii rozwojowej tej twórczości oraz – po drugie – na nowo przemyśleć jej przesłanie, pozornie tylko ograniczające się do spraw lokalnych.

¹ Pierwotna wersja artykułu została opublikowana w czasopiśmie „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 1.

I jeszcze jedno konieczne wyjaśnienie na początek: sięgając po kategorie narodu i regionu, znaczeniowo pojemne i nieostre, odnoszące się do zjawisk różnorodnych i złożonych, traktuję je – w nawiązaniu do popularnej koncepcji wspólnot wyobrażonych Benedicta Andersona – jako „szczególnego rodzaju artefakty kulturowe”² i układy znaczeń przynależne do symbolicznego uniwersum, konstruowane przez system dyskursów, wśród których znajduje się literatura. W tej optyce regionalna twórczość literacka, kwalifikowana tak przede wszystkim ze względu na jej związek z miejscem³, lokuje się między kulturą a polityką i może być rozpatrywana – co tu proponuję – z jednej strony jako narzędzie interpretacji świata, z drugiej – jako rodzaj praktyki kulturowej, w ramach której artykułują się i renegocjują (spotykając się ze sobą bądź rozchodząc) idee narodowe i regionalistyczne.

I

Regionalizm zrodził się, jak wiadomo, z oporu przeciw centralizmowi, którego składową była wizja zintegrowanego i jednolitego pod względem językowym i kulturowym narodu. Statut Felibrów (1862), stowarzyszenia poetyckiego, za którego sprawą – jak zwykle się uważać – powstał dziewiętnastowieczny europejski ruch regionalistyczny, zawierał postulat, by „zachować na długo w Prowansji jej język, jej charakter, jej wolną postawę, narodową godność”⁴. I choć działania Felibrów miały ukierunkowanie literackie, to „wolna postawa”, o której tu mowa, stanowiła kwestię sporną. Podczas uroczystości przyjęcia Fryderyka Mistrala, założyciela związku, do Akademii Marsylskiej, Eugeniusz Rostand stwierdzał:

Niedawno jeszcze uprzedzone umysły widziały w ruchu
Felibrów rozerwanie jedności narodowej, jak gdyby jedność
koniecznie objawiać się miała w jednakowy sposób, jak gdy-

² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 2008, s. 18.

³ Literatura regionalna nie ma jednej ściśle określonej definicji, zazwyczaj jednak za jej główny wyróżnik uznaje się osadzenie tematyki w realiach regionu, a także szczególną relację wobec miejsca i lokalnego środowiska. Dodatkowym czynnikiem wyróżniającym jest relacja tej twórczości do literatury powstającej w centrum. Biorąc pod uwagę te elementy, można zestawiać ze sobą zjawiska ufundowane na odmiennych podstawach historycznych, kulturowych, społecznych i na zróżnicowanym doświadczeniu regionu oraz szukać analogii między literaturą regionalną uprawianą w różnych miejscach i czasie. W niniejszym artykule posługiwać się będę takim właśnie ogólnym i szerokim rozumieniem tego terminu i odnosić pojęcie literatury regionalnej do twórczości uprawianej w różnych okresach historycznych w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech oraz w Polsce.

⁴ Cyt. za: A. Patkowski, *Idee przewodnie regionalizmu*, w: *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, wstęp M. Mikołajczak, red. Z. Chojnowski, M. Mikołajczak, Kraków 2016, s. 114.

by ta jedność nie była raczej harmonią, zrodzoną z połączenia rozmaitych tonów, jak gdyby w wolnym plemieniu galskim odmienne języki i narzecza ludów nie służyły do utrzymania zbiorowego życia⁵.

Problem „rozrywania jedności narodowej” powracał na różnych etapach rozwoju literackiego regionalizmu, stanowiąc jedną z charakterystycznych dlań konstant. Niezależnie od tego, jakie intencje przypisywano idei zrodzonej w kręgu prowansalskich poetów, jej losy nierozzerwalnie spłotyły się z historycznie zmienną ideą narodu, a linia rozwojowa myśli regionalistycznej oscylowała, najogólniej rzecz biorąc, pomiędzy buntem wobec państwowego nacjonalizmu⁶ a jego afirmacją czy – wystrzegając to inaczej – pomiędzy Scyllą separatyzmu a Charybdą identyfikacji regionu i państwa.

Przywołana sytuacja stanowi jeden z czynników modelujących charakter literatury regionalnej. Twórczość ta od początku została wprzęgnięta w działania, które wzmacniały bądź osłabiały dominującą w danym czasie i miejscu wizję narodu, była także angażowana w wytwarzanie dla owej wizji alternatyw. Podstawową ramą tych działań stał się układ centralno-peryferyjny „region–państwo”. Dlatego w badaniach nad wpływem idei regionalistycznej i narodowej na regionalną twórczość literacką warto sięgnąć do przywołanej przez Antoninę Kłoskowską w książce *Kultury narodowe u korzeni* typologii Edwarda Tiryakiana i Neila Nevitta, którzy analizują zjawiska narodowe w kategoriach elit, czyli centrum i społecznych peryferii⁷. Komentując typologię zaproponowaną przez badaczy, Kłoskowska zwraca uwagę na możliwość jej aplikowania w różnego typu studiach nad ruchami narodowymi i zjawiskami kultury narodowej⁸. Sądzę, że może ona być płodna poznawczo także w badaniach nad regionalizmem literackim. Zastosowanie znajdują tu trzy spośród czterech wyróżnionych przez Tiryakiana i Nevitta typów nacjonalistycznych zasad działania i dzia-

⁵ E. Rostand, cyt. za: *Kronika paryska*, 1884, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. II, s. 270–292.

⁶ Nacjonalizm to pojęcie różnorodnie konceptualizowane, mające wiele definicji, dlatego w tym artykule, pisząc o „nacjonalizmie”, przyjmuję najogólniejsze rozumienie tego leksemu, zawarte w *Wielkim słowniku języka polskiego* (red. P. Żmigrodzki), według którego nacjonalizm to „ideologia głosząca, że własny naród jest wartością najwyższą”, http://wsjp.pl/index.php?id_hasla=29370&ind=0&w_szukaj=nacjonalizm [dostęp: 18.12.2018].

⁷ Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 83.

⁸ Sama autorka potwierdza płodność tej koncepcji, a także możliwość jej aplikowania na gruncie badań nad literaturą, odnosząc nacjonalizm określony przez badaczy jako nacjonalizm peryferii identyfikujących się z państwem narodu dominującego do sytuacji panującej w Pierwszej Rzeczypospolitej wśród „szlacheckich konwertytów i osadników z centrum, których literackimi portretami były zaścianki Dobrzyńskich i Bohatrowiczów” (tamże, s. 300).

łałości praktycznej: nacjonalizm peryferii, ich identyfikacja z państwem narodu dominującego (1), nacjonalizm własny peryferii, ich wycofanie się z nowoczesności (2), nacjonalizm własny peryferii zmierzających do wyprzedzenia w rozwoju zacofanego centrum i odrodzenia własnej kultury etnicznej (3). W odwołaniu do tych rozróżnień można zadać pytanie o to, w jaki sposób każdy z owych nacjonalizmów przenika do literatury, znajdując uzasadnienie w regionalnej narracji czy przemawiając przez obrazowanie. Można też podjąć próbę zrekonstruowania charakterystycznych dla nich motywów i wątków, stylów i gatunków. Biorąc to pod uwagę, proponuję rozpatrzeć trzy przypadki, które dotyczą zjawisk pod wieloma względami niewspółmiernych, uwarunkowanych odmienną sytuacją historyczną, polityczną, kulturową, podlegających jednak pod wspólny mianownik: literatury regionalnej.

(1) Pierwszy przypadek dotyczy twórczości uprawomocniającej nacjonalizm pierwszego typu, której modelowym przykładem jest piśmiennictwo powstające w regionach nowo utworzonych w Polsce po 1945 roku. Uprzywilejowanymi gatunkami, produktywnymi zwłaszcza w pierwszych powojennych dziesięcioleciach (lata 50., 60. i 70.), były tu opowiadanie historyczne i legenda, osnute wokół mitu piastowskiego. Można je znaleźć zarówno w *Kartkach z Ziemi Lubuskiej* Eugeniusza Paukszty (1954), a także w późniejszych zbiorach opowiadań Tadeusza Jasińskiego zatytułowanych *Dymy wyższe nad dęby* (1964) czy *Mieczem i krzyżem* (1967), jak i w zbiorze baśni i legend lubuskich *Złota dzida Bolesława* (1970). Najważniejszy z mitów założycielskich przedwojennej endecji stał się w tym okresie oficjalną narodową narracją, legitymizującą przyłączenie Ziemi Zachodnich do Polski. Zarazem wpisywał się w tożsamościową legendę miejsca, odpowiadając na potrzeby przesiedlonej społeczności – konsolidował tę społeczność w odniesieniu do wyobrażenia narodowej wspólnoty, która dała początek państwu. Stąd brały się hasła głoszące, że właśnie w regionie lubuskim stworzonym po wojnie „zaczyna się Polska”, identyfikujące nacjonalizm peryferii z państwem. Stąd wzięła się także koncepcja Ziemi Lubuskiej jako „najprawdziwszej Polski”.

Literatura regionalna angażowała się w propagowanie wizji jednolitego etnicznie narodu oraz – w tym samym stopniu – w kształtowanie wspólnoty regionalnej jako jej integralnego elementu, sięgając między innymi do wielu „motywów dyżurnych”, takich jak: gniazdo, kolebka, Itaka itp. Towarzyszyły temu temat powrotu (na ziemię przodków, do utraconej ojczyzny) i wątek „jednej rodziny” projektowany na regionalną społeczność, a także obrazowanie, w którym region ukazywany był jako „miejsce szczęśliwe” – na podobieństwo Ziemi Obiecanej czy

arkadii. Te kwestie były w ostatnim czasie parokrotnie analizowane⁹, dlatego w tym miejscu, by nie powtarzać wcześniejszych rozpoznań, warto jedynie zauważyć, że mimo wyczerpania się w latach 70. mitu piastowskiego nie wygasła tendencja do identyfikowania lubuskiej społeczności regionalnej z narodową. Utożsamienie oparte na unifikującej koncepcji narodu znajdowało oddźwięk w preferowaniu takich tematów, motywów, gatunków, w których osłabieniu ulegała sygnatura lokalna (wyróżniki miejsca i jego odrębność, a także zróżnicowanie istniejące wśród mieszkańców regionu) i dzięki którym literatura regionalna mogła uniwersalizować doświadczenie regionu. Działał tu dodatkowo czynnik ambicjonalny, wspomagający sterowanie lokalną narracją – regionalizm nie mieścił się w nowoczesności, traktowano go jako przeszkodę w pożądanym procesie zbliżania się do „postępowego” centrum.

(2) Odwrotny przypadek, gdy twórczość regionalna angażuje się w nacjonalizm drugiego typu, czyli gdy nacjonalizm własny peryferii, oponujący przeciw nowoczesności, staje się podstawą nacjonalizmu państwowego i przejmuje funkcje narodowej narracji, najlepiej ilustruje sytuacja literatury niemieckiej, określanej mianem „ojczyznianej”¹⁰. Głównymi tematami twórczości, która zaczęła się rozwijać pod koniec XIX wieku jako reakcja na kosmopolityczny nurt literatury Młodych Niemiec, stały się: wieś i „zdrowe” wiejskie życie, ukazywane na zasadzie antytezy „zdrowe–wiejskie” i „zepsute–miejskie”. Centralną postacią utworów powstających w tym nurcie był chłop, teren akcji stanowiły wieś i małe miasteczko, a najbardziej produktywnymi gatunkami stały się tu powieść i nowela wieśniacza. Twórcy tych gatunków – Karl Immermann, Jeremias Gotthelf, a przede wszystkim Berthold Auerbach, autor reprezentatywnych dla noweli wieśniaczej *Opowiadań ze Szwarzwaldu* – podkreślali swój związek z regionem ojczystym, wskazywali na siłę witalną i „zdrową prostotę” chłopskiej części społeczeństwa, wiążąc z nią przyszłość niemieckiego narodu. Z czasem „literatura ojczyzniana” przekształciła się w *Heimatliteratur* – prąd kulturowy o konserwatywnych tendencjach, zwalczający

⁹ Por. K. Gieba, *Lubuska literatura osadnicza jako narracja założycielska regionu*, Kraków 2018; M. Mikołajczak, „Szli na Zachód osadnicy...”. Rola metaforyki przestrzennej w tworzeniu mitologii Ziemi Lubuskiej, w: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Konończuk, E. Sidoruk, Białystok 2012; M. Mikołajczak, *Geografia wyobrażona w służbie powojennej polityki miejsca. Przypadek arkadii lubuskiej*, w: *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, M. Mikołajczak, Kraków 2014.

¹⁰ Przedstawiając charakterystykę „literatury ojczyznianej”, korzystam z opracowania Józefa Zapruckiego *Geneza i charakter pojęcia „Heimat”*. Rys historyczny niemieckiej literatury ojczyznianej, w: tegoż, *Kultura reminiscencji – reminiscencje kultury. Motyw małej ojczyzny w twórczości Siegfrieda Lenza, Horsta Bienka i Johanna Bobrowskiego*, Jelenia Góra 2006, s. 6–19.

literaturę postępową i dążący do politycznego wzmocnienia Niemiec. Była to odpowiedź na oczekiwania oficjalnej niemieckiej polityki, i od okresu Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy można już mówić o identyfikacji nacjonalizmu peryferii z państwem narodu dominującego. W tym okresie z literatury ojczyźnianej wyłaniają się nowe kierunki – literatura krwi i ziemi, tak zwana *Blut-und-Boden Literatur*, oraz literatura pogranicza (*Grenzlandliteratur*), które eksploatują motywy nierozzerwalnych związków z „historycznie niemiecką ziemią”, „nieskażonej rodzimości”, „germańskiej krwi” i „heroizmu” w walce z siłami przyrody, a przede wszystkim głoszą nienawiść do elementów obcych etnicznie.

Oczywiście na popularność tych haseł w niemieckiej literaturzełożyło się wiele czynników. Jednym z nich były badania spod znaku geografii kulturowej, które zaczęły się rozwijać w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Przedstawicielem, a zarazem twórcą tego kierunku był niemiecki geograf i etnograf Friedrich Ratzel, który w dwutomowej *Antropogeografii* (1882) wyłożył podstawy nowej nauki, kontynuowanej później w dziele zatytułowanym *Geografia polityczna* (1897). Definiował tam państwo jako żywy organizm, który wzrasta i rozwija się poprzez zdobywanie tak zwanej przestrzeni życiowej, dowodząc, że „tak jak walka w świecie roślin i zwierząt zawsze koncentruje się na problemie zdobycia dla siebie przestrzeni, tak konflikty między narodami są w dużej części walką o terytorium”¹¹. Na gruncie literaturoznawstwa pod wpływem podobnych orientacji badawczych ukształtował się w tym okresie nurt geograficzno-nacjonalny, reprezentowany przez Ericha Schmidta, Augusta Sauera oraz Józefa Nadlera. Ten ostatni w *Historii niemieckich plemion prowincji* (1912) postulował opracowanie historii literatury niemieckiej opartej na koncepcji plemiennej, która – wzmacniając przesłanie „literatury krwi i ziemi” – miała podkreślić znaczenie „związków krwi” i ziemi ojczystej dla życia duchowego Niemiec¹². Z zasilającej te poglądy „nieuchwytniej mistyki niemieckiego egzystencjalizmu”¹³, jak nazwała ją Skwarczyńska, przenikającej tak do filozofii, literatury, jak i do życia społecznego, wyrastał narodowy socjalizm, czyli faszizm. Konsekwencje nazistowskiej ideologii przyczyniły się do traktowania po wojnie regionalizmu literackiego jako zjawiska politycznie niebezpiecznego, a płynące stąd obawy formułowane są także i dzisiaj. Roberto M. Dainotto, pisząc o współczesnym

¹¹ F. Ratzel, cyt. za: D. Gregory, *Antropography*, w: *The Dictionary of Human Geography*, ed. D. Gregory, R. Johnston, G. Pratt et al., Oxford 2009, s. 30.

¹² S. Skwarczyńska, *Kierunek geograficzny (kierunek naukowy i regionalistyczny)*, w: *Regionalizm literacki w Polsce...*, s. 285.

¹³ Tamże.

regionalizmie literackim, stwierdza, że naśladuje on i przedrzeźnia nacjonalizm w swoim waloryzowaniu etnicznej czystości, sięgając po ten sam język i te same pragnienia – zarazem niewinne i groźne, jak je określa – czystości i autentyczności. Zdaniem badacza, kategorie regionu i narodu są do siebie na tyle podobne, że regionalizm może sięgać po nacjonalistyczne ideały, forsując je jako regionalistyczne hasła¹⁴.

(3) Trzeci wreszcie moment – gdy literatura afirmuje „nacjonalizm własny peryferii”, wspierając tendencje do odrodzenia regionalnej kultury oraz do wyprzedzenia w rozwoju zacofanego centrum – można obserwować w Polsce po 1989 roku. Ten przypadek jest jednak nieco bardziej złożony, trzeba bowiem wziąć pod uwagę kolejne etapy rozwojowe polskiej literatury regionalnej następujące od lat 90., a także przemiany w zakresie wartościowania i oceny tekstów literackich. Wkrótce po transformacji ustrojowej, za której sprawą polskie regiony odzyskały podmiotowość, regionalizm literacki związał się z tak zwaną prozą małych ojczyzn, charakteryzującą się nastawieniem antymodernizacyjnym. Już sama nazwa, aluzyjnie kojarzona z *Heimatliteratur*, manifestowała odwrót od nowoczesności kojarzonej z centrum. Można by zresztą wskazać wiele miejsc wspólnych między niemiecką literaturą ojczyźnianą a twórczością tego nurtu, takich przede wszystkim jak: osadzenie akcji w przestrzeni uświęconej tradycją, podkreślanie związków z ziemią i najbliższą okolicą, traktowaną jako „mała ojczyzna”, kult przodków i przywiązanie do przeszłości, a także posilkowanie się tradycyjną formą narracji, brak eksperymentów formalnych. Wymienione cechy unaocniają, że w odniesieniu do tego okresu (w przybliżeniu obejmującego lata 1989–2000) należałoby mówić raczej o nacjonalizmie peryferii pielęgnujących własną regionalną tradycję i wycofujących się z nowoczesności (co można interpretować jako opór wobec skompromitowanego politycznie centrum).

Dopiero późniejszy rozwój literackiego regionalizmu nabrał tempa i wskazał kierunek zmian, które sprawiły, że na początku XXI wieku twórczość uprawiana w regionach, wyrastająca z lokalnego doświadczenia, zaczęła z powodzeniem konkurować z literaturą „centrum”, a jej peryferyjne usytuowanie stało się atutem. Wiązało się to z prze-modeLOWaniem narracji korzennej z jednej strony, z drugiej natomiast – z estetycznym przewartościowaniem, które zaowocowało rozmyciem dychotomicznych podziałów na literaturę wysoką i niską, ambitną i popularną, a także z redefinicją tego, co postępowe i nowa-

¹⁴ R.M. Dainotto, „All the Regions Do Smilingly Revolt”: *The Literature of Place and Region, „Chicago Journals”* 1996, vol. 22, no. 3, Spring, s. 500–501. Te poglądy Dainotto rozwija w książce *Place in Literature. Region. Culture. Communities*, Ithaca 2000.

torskie. Na tej fali wysoką rangę zyskał przykładowo kryminał – jak najbardziej nowatorski, jak się okazało, w wydaniu regionalnego kryminału retro – reprezentują go osadzone w realiach regionu powieści Marcina Wrońskiego, Ryszarda Ćwirleja, Krzysztofa Koziołka. Literatura regionalna stała się atrakcyjna również za sprawą innych pojawiających się na jej gruncie gatunków, takich choćby jak powieść postosadnicza, uprawiana przez Inge Iwasiów, Zytę Oryszyn, Stanisława Srokowskiego, czy reportaż gonzo w wydaniu Ziemowita Szczerka, a także dzięki takim zjawiskom, jak na przykład: proza sudecka Olgi Tokarczuk, czarny realizm magiczny Daniela Odiji czy eksperymenty z formą narracyjną i językiem w śląskich opowieściach Szczepana Twardocha. Paradoksalnie najlepszym potwierdzeniem sukcesu tej literatury jest zakwestionowanie jej regionalnej kwalifikacji. „Bez przesady można by stwierdzić, że ostatnie dwadzieścia pięć lat w regionalnej prozie należało do Olgi Tokarczuk, gdyby nie fakt, że w obliczu jej literackiego talentu i popularności kryteria regionalistyczne są bezużyteczne” – pisze Wojciech Browarny¹⁵. Bezużyteczne będą one jednak tylko wówczas, gdy przyjmiemy wąskie rozumienie tej twórczości jako ograniczonej do kręgu odbiorców regionalnych i skupionej na problemach regionalnej społeczności. Tymczasem współczesna literatura regionalna wyprzedza tak zwaną literaturę ogólnokrajową między innymi z tego względu, że proponuje takie conceptualizacje regionalnej wspólnoty, które znoszą rozróżnienie na „centrum” i „peryferie”, zastępując je opozycją „homogeniczne narodowo-wieloetniczne”, „monokulturowe-wielokulturowe”, „polskie-śląskie/kaszubskie/pomorskie” itd. „Wyprzedzić centrum” to przekroczyć ograniczenia etnocentrycznej historii i nowoczesnego projektu polskości, przedstawić wizję społeczeństwa, która kwestionuje oficjalną politykę narodowościową i obowiązujące wyobrażenia narodu. Dlatego na przykład zbiór opowiadań *Dom dzienny, dom nocny* (1998) Tokarczuk, w którym pojawia się metafora „nieskończonego pogranicza” i wielonarodowe (niemieckie, czeskie i polskie) doświadczenie miejsca, a także ufundowany na tym obraz społeczności jako takiej, w której przenika się wiele języków i kultur – oferuje regionalny wariant literatury, odzwierciedlającej procesy społeczno-kulturowe zachodzące w świecie i odpowiadającej na wyzwania wielokulturowości, a w tym sensie „postępowej” względem centrum.

Omówione przykłady nie wyczerpują oczywiście zastosowań typologii Tiryakiana i Nevitta w badaniach nad twórczością regio-

¹⁵ W. Browarny, *Historie odzyskane. Literackie dziedzictwo Wrocławia i Dolnego Śląska*, Wrocław 2019, s. 208.

nalną, a proponowane przez nich rozróżnienia z powodzeniem można odnieść do historii regionalizmu i z tej perspektywy opowiedzieć przykładowo dzieje literatury regionalnej w Polsce (wprowadzając tu jeszcze jedną kategorię, a mianowicie nacjonalizm peryferii, traktowany jako substytutyczny wobec nacjonalizmu nieistniejącego państwa, występujący w pierwszej, przedprogramowej fazie rozwojowej rodzimego regionalizmu). Taka opowieść mogłaby być przyczynkiem do badań nad problematyką zróżnicowania kulturowego istniejącego w obrębie nowoczesnych społeczeństw, przede wszystkim nad problemem „wewnętrznej kolonizacji” i manifestującym się w kulturze „nacjonalizmem upośledzonych” czy „nacjonalizmem antykolonialnym”¹⁶. Bardziej interesująca i płodna poznawczo wydaje się jednak inna możliwość: interpretacji utworów regionalnych jako wypowiedzi włączających się w społeczną dyskusję na temat narodu i regionu, a zarazem takich, które mają w tej dyskusji wyjątkowy – nieporównywalny z innymi tekstami kultury – status ze względu na to, że rozpisują relację między regionalnym i narodowym nie tylko na pewne formuły symboliczne, ale również na formę gatunkową, świat przedstawiony, fabułę, styl i obrazowanie.

II

Warto zatrzymać się na kwestii uczestnictwa literatury regionalnej w wyżej wspomnianej społecznej debacie, gdyż to w dużej mierze za jej sprawą dokonuje się dziś przewartościowanie literackiej regionalistyki jako dziedziny badawczej. Twórczość regionalna okazuje się interesująca dla współczesnych badaczy właśnie w związku z przemianą relacji „literatura regionalna–literatura ogólnokrajowa” i naruszeniem tradycyjnego, asymetrycznego układu, ufundowanego na opozycjach: zamknięte–otwarte, partykularne–uniwersalne, prywatne–obywatelskie. To dychotomiczne ujęcie deprecjonowało twórczość regionalną jako skupiającą w sobie pierwsze człony przywołanych opozycji i waloryzowało ją negatywnie w relacji do ogólnokrajowej, między in-

¹⁶ Pierwszy z tych terminów („nacjonalizm upośledzonych”) przywołuje Antonina Kłoskowska, omawiając poglądy Michaela Hechtera (A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...*, s. 83), drugi („nacjonalizm antykolonialny”), autorstwa Anthony’ego D. Smitha, wymienia Eugeniusz Prokop-Janiec, pisząc o postkolonialnej, nie-europocentrycznej perspektywie w badaniach nad nacjonalizmem, traktowanym z tej perspektywy jako program autoemancypacyjny, wyzwolńczy i rewindykacyjny (E. Prokop-Janiec, *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Kraków 2004, s. 29). O „wewnętrznej kolonizacji” w kontekście polskich regionów pisze Tomasz Zarycki (*Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, w: *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2008, s. 31–48).

nymi ze względu na stosunek do spraw dotyczących narodu i państwa. Tymczasem wyobrażenie literatury regionalnej jako pisarstwa, które zamyka się w kręgu spraw lokalnych i nie angażuje się w problemy większej wagi (istotne w skali państwa, Europy czy świata), wyobrażenie – dodajmy – bazujące na rozłączności tego, co regionalne i narodowe, jest dziś coraz częściej kwestionowane. Współczesne badania literackie spod znaku zwrotu przestrzennego kierują się w stronę lokalności oraz literatury, która ze względu na peryferyjne usytuowanie była dotąd marginalizowana, i znoszą tradycyjne przeciwstawienie utworów powstających w regionach i w centrum. Proponują też nowe spojrzenie na twórczość regionalną, wynikające z przemyślenia jej udziału i roli w podejmowaniu narodowego tematu.

Ta tendencja jest najsilniej widoczna w badaniach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych, które ze względu na swoją historię i podział administracyjny kraju są szczególnie otwarte na nowe myślenie regionalistyczne (nie bez powodu nowy regionalizm w badaniach literackich zrodził się właśnie w Ameryce). Przywołajmy kilka charakterystycznych stanowisk badawczych.

Już w 1991 roku Philip Fisher, pisząc we wprowadzeniu do książki *The New American Studies: Essays from Representation* o życiu kulturalnym Ameryki, stwierdził, że rozwija się ono w rytmie wahadła: z jednej strony wychyla się ku regionalnemu zróżnicowaniu zjawisk kulturowych, z drugiej – w stronę projektu narodowej jedności. Literatura, pisze badacz, staje się uczestnikiem swego rodzaju wojny domowej na polu reprezentacji, ścierają się w niej bowiem dwie wykluczające się wzajemnie koncepcje: reprezentacji narodu jako skonstruowanego ze słabo powiązanych regionów oraz reprezentacji narodu ujednoliconego centralnie¹⁷. Ów konflikt ma konsekwencje dla statusu literatury narodowej, bo czy można mówić o twórczości amerykańskiej jako takiej? Czy nie stanowi ona po prostu zbioru regionalnych literatur?

Te pytania powracają we wstępie do książki wydanej przeszło dziesięć lat później – *A Companion to The Regional Literatures of America*, zbierającej najważniejsze artykuły na temat amerykańskiej literatury regionalnej powstałe pod koniec XX i na początku XXI wieku. Jej redaktor, Charles L. Crow, stwierdza, że „trudno zrozumieć ważne problemy amerykańskiej kultury i literatury bez zrozumienia literatury regionów”¹⁸. Zwraca też uwagę, że zagadnienia regionalistyczne, któ-

¹⁷ Por. P. Fisher, *Introduction*, w: *The New American Studies: Essays from Representation*, ed. P. Fisher, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991, s. XII, XIV.

¹⁸ C.L. Crow, *Introduction*, w: *A Companion to The Regional Literatures of America*, ed. C.L. Crow, Hoboken 2003, s. 2.

rymi zajmują się autorzy książki, mimo że poświęcone są odrębnym częściom kraju, poruszają sprawy skupione wokół narodowej historii i dla tej historii istotne, takie jak: niewolnictwo, prawa kobiet, wzrost znaczenia miast, doświadczenia granicy itp. Okazuje się przy tym, że perspektywa regionalistyczna może oferować unikatowe, konkurencyjne wobec ogólnokrajowego spojrzenie na pewne kwestie narodowe, i w niektórych przypadkach kwestionuje sens zgłębiania tych spraw na podstawie literatury reprezentującej ogólnokrajową narrację.

W pracach takich badaczy jak: Tom Lutz, Judith Fetterley i Marjorie Pryse, Jason Arthur, Philip Joseph, Stephanie Foote regionalizm odnoszony jest do współczesnej dyskusji na temat amerykańskiego społeczeństwa obywatelskiego, a literaturę regionalną traktuje się jako ważną uczestniczkę tej debaty – występuje w niej już nie tylko jako równoprawny partner literatury tak zwanej ogólnokrajowej, ale w roli protagonisty i moderatora, pokazującego nowe obszary problemowe¹⁹. Jej rewelatorska funkcja polega przede wszystkim na tym, że odsłania nieuwzględniane dotąd sposoby myślenia na temat społeczeństwa i narodu. Główna teza, na której zasadza się myśl zawarta w książce Josepha traktującej o roli literackiej regionalistyki w dobie globalizmu, głosi, że regionalizm, zanurzony w konkretnej rzeczywistości i drążący problemy lokalnej przynależności, wnosi istotny, frapujący wkład w budowanie narodu (*nation-building*). Tylko z pozoru, pisze badacz, materiał literatury regionalnej skupiony jest na pewnej grupie lokalnej; w rzeczywistości uczestniczy w kreowaniu jednej bądź kilku narodowych społeczności czytelniczych, dzieląc z nimi miejsce pochodzenia i historię. Literatura regionalna właśnie ze względu na swą więź z lokalnością skłania czytelników do myślenia na temat narodu w kategoriach wspólnego dobra i społecznej solidarności, a jako taka jest szczególnym rodzajem pedagogiki, oddziałującej na współczesnych odbiorców²⁰.

Inną funkcję – „demistyfikowania myślenia narodowego”, kwestionowania przyjętych sposobów rozumienia narodu – przypisuje tej literaturze Stephanie Foote. Zdaniem autorki artykułu *The Cultural Work of American Regionalism*, twórczość regionalna oferuje współczesnym literaturoznawcom idealną perspektywę do badania litera-

¹⁹ Por. T. Lutz, *Cosmopolitan Vistas. American Regionalism and Literary Value*, Ithaca–London 2004; J. Fetterley, M. Pryse, *Writing out of Place. Regionalism, Woman, and American Literary Culture*, Urbana–Chicago 2003; J. Arthur, *Violet America. Regional Cosmopolitanism in U.S. Fiction Since the Great Depression*, Iowa City 2013; P. Joseph, *American Literary Regionalism in a Global Age*, Baton Rouge 2007; S. Foote, *Regional Fictions: Culture and Identity In Nineteenth-Century American Literature*, Madison 2001.

²⁰ Por. P. Joseph, *American Literary Regionalism...*, s. IX–X.

tury narodowej, stanowi bowiem swoiste laboratorium pozwalające testować, jak jest skonstruowana ta twórczość, a także oceniać, jakie miejsce zajmuje wiedza lokalna w wytwarzaniu narodowej tradycji. Studiowanie pisarstwa regionalnego prowadzi do odkrywania tego, co zostało zapamiętane, a co zapomniane i wymazane w oficjalnej meta-historii oraz w jaki sposób uczestniczą w jej tworzeniu (poprzez włączanie lub odrzucanie) lokalna społeczność i lokalne miejsca. Rozwijający się w zapomnieniu i dlatego dopominający się o pamiętanie nurt literackiej regionalistyki stanowi obiektywną lekcję tego, jak ideologicznie uwarunkowany mechanizm włączania i wyłączenia oddziałuje na konstruowanie tradycji literackich. Wiąże się z tym sposób funkcjonowania regionalnych fikcji, który polega na transformacji politycznej różnicy w różnice kulturowe. Badaczka dowodzi, że regionalne pisarstwo, będące ekspresją interesów nienormatywnych grup mniejszościowych lub marginalizowanych, pomaga w rozumieniu i wartościowaniu społecznych różnic i pozwala wyobrazić sobie naród jako skomponowany z poszczególnych, kompleksowych subkultur. Zawartą w tytule jej artykułu „the cultural work” należy rozumieć jako „pracę” regionalizmu na rzecz reprezentacji wszystkich form społecznego zróżnicowania, które jako dynamiczne kulturowe warianty mogą być włączone w ideę amerykańskości. W myśl tej logiki literatura regionalna podważa i komplikuje ideę narodu. Sprzyja temu, zauważa Foote, wytworzenie się w latach 90. szczególnego rodzaju wiedzy lokalnej, która pomaga propagować pęknięcie, złamanie monolitycznej narracji amerykańskiej literatury i tożsamości. Krótko mówiąc, regionalna twórczość jest tym typem pisarstwa, które próbuje zrozumieć naród sam w sobie jako ideologicznie sprofilowany kulturowy konstrukt i które usiłuje zakwestionować oficjalną historię Ameryki, dostarczając odbiorcom nieoficjalne opowieści poszczególnych grup reprezentujących naród²¹.

Referując te stanowiska, łatwo dostrzec, że jednym z głównych czynników decydujących o współczesnym przewartościowaniu literatury regionalnej jest jej zaangażowanie w problemy, które – mimo że dotyczą społeczności lokalnej – są istotne w skali kraju. Tom Lutz, a za nim Jason Arthur, pisząc w tym kontekście o regionalnej literaturze amerykańskiej, zwracają uwagę, że to właśnie ona najżywiej zareagowała na radykalną transformację amerykańskiego społeczeństwa w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę secesyjną i następującym po niej, gdyż uczyniła głównym tematem utworów literackich

²¹ Por. S. Foote, *The Cultural Work of American Regionalism*, w: *A Companion to The Regional Literatures of America*, ed. C.L. Crow, Hoboken 2003, s. 25–41.

problemy dotyczące skonfliktowanych interesów różnych grup społecznych. Także współcześnie narracja regionalna włącza się w debatę dotyczącą społeczeństwa amerykańskiego, a jej głos, który zmusza do refleksji na temat interakcji między tym, co lokalne, narodowe i globalne, jest szczególnie cenny w dyskursie na temat współzależności centralno-peryferyjnych²².

Przedstawione propozycje, choć odnoszą się do specyficznej sytuacji, w jakiej znajduje się kultura amerykańska, mogą stanowić zachętę do relektury polskiej literatury regionalnej, zwłaszcza tej, która po 1989 roku w przyspieszony sposób nadrabia zobowiązania wobec miejsca i regionalnej społeczności. Pokazują one, jak odświeżające może być przekierowanie poznawczego wektora z twórczości ogólnokrajowej na literaturę regionów i spojrzenie na sprawy narodowe poprzez lokalne mikronarracje, przełamujące monolityczność oficjalnej metahistorii.

Znaczenie literatury regionalnej nie sprowadza się tylko do tego, że dostarcza ona szczególnego rodzaju wiedzy na temat społeczeństwa i narodu oraz stanowi – posłużę się nośną we współczesnych badaniach literackich metaforą – rodzaj laboratorium, w którym idee regionalistyczne i narodowe poddawane są konkretyzacji, symbolizacji, rozmywaniu bądź wzmacnianiu, ale też – obserwacji i diagnozie. Równie ważny jest „pedagogiczny” wymiar tej twórczości.

Regionalizm literacki był od samego początku czymś więcej niż tylko prądem estetycznym. W *Liście o regionalizmie* Stefana Żeromskiego, opublikowanym w 1928 roku na łamach „Kuriera Wileńskiego”, promotor literackiego regionalizmu przenikliwie stwierdza, że zainicjowana przezeń w *Snobizmie i postępie* idea regionalistyczna „mogłaby nie tylko wzbogacić nas o całą sumę »wiedzy o nas i naszym jestestwie« (. . .), lecz rozstrzygnąć wiele krwawych wrzodów naszego państwowego istnienia”²³. I w tym samym miejscu dopowiada:

Któż wie, czy straszliwe spory polsko-czerwono-ruskie i polsko-białoruskie nie dadzą się jakoś jeśli nie zmiłogować, to złagodzić pracą regionalistów polskich i ruskich, o ile ich wykopie z band, partii, obozów i dziczy rezunów. Coś trzeba w tej materii zrobić, gdyż możemy znowu pójść w niewolę,

²² Por. T. Lutz, *Cosmopolitan...*; J. Arthur, *Violet...*

²³ S. Żeromski, *List o regionalizmie*, „Kurier Wileński” 1928, nr 60, s. 2.

a w niewoli stworzyć sobie znowu jakiś romantyzm, mesjanizm i inny izm polski. Wierzę mocno, że ta praca wydać może dobre owoce²⁴.

Losy polskiego regionalizmu pokazują jednak, że z postulowaną tu misją budowania sąsiedzkiej wspólnoty bywało w przeszłości różnie. Niektóre działania, w które wprzęgana była idea regionalistyczna, powodowały skutek wręcz odwrotny – czego nie omieszkiał wypomnieć regionalizmowi Czesław Miłosz, nazywając go „oliwą mającą łagodzić tarcia narodowościowe na Kresach”²⁵. Także obok regionalizmu, który pragnie wychowywać czytelnika w duchu obywatelskim i zasługuje na miano społecznej pedagogiki, istnieje taka jego wersja, która – jak pisze o niej Philip Joseph – karmi się fantazją o hermetycznej wspólnotcie, zaimpregnowanej przeciwko wpływom modernizmu i która przemawia nostalgicznie do nowoczesnego czytelnika²⁶. Regionalizm w tym wydaniu może się stać rodzajem antypedagogiki, lekcją zamknięcia, ksenofobii. Najbardziej pouczający przykład stanowi wspomniana wcześniej literatura „krwi i ziemi”, powiązana z ideologią narodowego socjalizmu w Niemczech. Ów przypadek unaocznia również, że regionalizm i nacjonalizm to nurty w gruncie rzeczy do siebie podobne: z pozoru zachowawcze i konserwatywne, zawierają rewolucyjną siłę, która wyzwala energię społeczną i spełnia się w konkretnym działaniu. Od iskry regionalistycznej mogą się z jednej strony na cały świat rozprzestrzenić niszczące płomienie, a z drugiej „lokalny pożar”²⁷ – jak pisze o tym poeta – może doprowadzić do tego, że „runie imperium”.

To wprawdzie oczywistość, ale na koniec warto raz jeszcze stwierdzić, że lektura literatury regionalnej może być bardzo przydatna. Zdobytą w ten sposób wiedza daleko wykracza poza kwestie estetyczne i wyposaża w szczególnego rodzaju kompetencje, a problemy rodzące się na styku trójkąta „naród–region–literatura” okazują się istotne nie tylko z punktu widzenia współczesnych badań literackich – ważny jest również ich wydźwięk społeczny.

²⁴ Tamże.

²⁵ C. Miłosz, *Sens regionalizmu*, w: *Regionalizm literacki w Polsce...*, s. 158.

²⁶ P. Joseph, *American Literary...*, s. 3.

²⁷ Tą metaforą posłużył się Zbigniew Herbert w *Przemianach Liwiusza*, czyniąc aluzję do ruchu NSZZ „Solidarność”, zainicjowanego w regionach (Z. Herbert, *Wiersze zebrane*, oprac. R. Krynicki, Kraków 2008, s. 538).

STRESZCZENIE

Naród – region – literatura: miejsca wspólne

Związki między narodem, regionem i literaturą – wielostronne, złożone, historycznie zmienne – można rozpatrywać z wielu różnych perspektyw. W artykule skupiam się na dwóch kwestiach. Pierwsza z nich to spłot idei narodowej i regionalistycznej oraz jego oddziaływanie na rozwój regionalizmu literackiego. Druga dotyczy literatury regionalnej jako takiej i jej udziału w tworzeniu narodowej narracji. W artykule dowodzę, że przywołanie narodowego kontekstu pozwala na nowo prześledzić rozwój literackiego regionalizmu, a także na nowo czytać utwory regionalne. Łączy się to ze współczesnym przewartościowaniem regionalnej twórczości i traktowaniem jej jako ważnego głosu w debacie na temat społeczeństwa obywatelskiego i narodu.

SUMMARY

Nation – region – literature: common places

The multilateral, complex, and historically variable relationships between nation, region, and literature could be considered from many different perspectives. This article focuses on two selected issues. The first of these is a combination of national and regionalist ideas and its impact on the development of literary regionalism. The second concerns regional literature as such and its participation in the national narrative. Recalling the national context allows us to re-examine the development of literary regionalism, as well as re-read regional works. It is connected with the contemporary revaluation of regional creativity and treating it as an important voice in the debate on civil society and the nation.